LOKALNIE · OPINIA

PRZYRODA ZAKŁADNIKIEM IDEOLOGII

Piotr Baliński · 22 marca 2023

Walka z „wycinką" Puszczy Białowieskiej, przerywanie i blokowanie polowań, postulaty zakazu hodowli zwierząt futerkowych czy blokada budowy obwodnicy Augustowa sprzed kilku lat. Oto na naszych oczach nieśmiało jeszcze, ale coraz wyraźniej pierwsze kroki w Polsce stawia ruch ekologistów mieniących się ekologami. O tym jak łatwo swoimi postulatami i działaniami mogą trafić na podatny grunt można było się przekonać w przypadku sporu o Puszczę Białowieską z Ministerstwem Środowiska i Lasami Państwowymi. W sferze medialnej ośrodki administracji państwowej walkę przegrały z kretesem. Warto zatem przyjrzeć się bliżej zjawisku z jakim w miarę upływu czasu, bogacenia się społeczeństwa i przenikania demoliberalnych idei będziemy mieli do czynienia zapewne coraz częściej.

Geneza

II wojna światowa na społeczeństwach zachodu odcisnęła bardzo silne piętno. Jej skutkiem były nie tylko przemiany ustrojowo-społeczne i ekonomiczne, ale przede wszystkim przemiany kulturowe. Nurt filozofii egzystencjalizmu zapoczątkowany przed wojną, a przeżywający swoją świetność po jej zakończeniu, swoje owoce wydał w pierwszym powojennym pokoleniu czego wyrazem była rewolucja seksualna w latach 60-tych i związane z nią powstanie wszelkiej maści ruchów, których wspólnym mianownikiem było poszukiwanie nowego sensu życia, redefinicji człowieka, bytu i ogólnego szczęścia wobec odrzucenia istnienia Boga i etyki opartej na wartościach niematerialnych. Ludzie odrzuciwszy wraz z Bogiem chrześcijańską wizję szczęścia, zaczęli je poszukiwać w pełnym zjednoczeniu z naturą. Odzwierciedleniem czego był silny rozwój ruchów odwołujących się do idei naturyzmu a czego najbardziej znanym przykładem stała się subkultura hippisowska.

Tych, którzy jednak nie podjęli się zamieszkania w komunie i zażywania substancji psychoaktywnych, a których uwiodła nowa wizja postrzegania świata jako jedności była całkiem niemała grupa. Wśród niej wyodrębnił się współczesny ekologizm, którego początek datowany jest na drugą połowę lat 60-tych.

> Ukazanie się książek takich jak „Silent Spring" Rachel Carson czy „The Population Bomb" Paula R. Ehrlicha, których przesłanie wraz z doniesieniami medialnymi o kryzysie ekologicznym, dziurze ozonowej i globalnym ociepleniu stało się asumptem do powstania pierwszych nowoczesnych organizacji ekologicznych, które zaczęły taktować środowisko naturalne jako prawo, w znaczeniu prawa społecznego.

W 1970 roku po organizacji pierwszego Dnia Ziemi w którym w USA wzięło udział około 20 milionów

młodzieży, nowopowstałe struktury zaczęły przeżywać prawdziwe oblężenie. Oprócz tradycyjnych postulatów ochrony przyrody zaczęły pojawiać się coraz bardziej radykalne, których zwolennicy upatrzyli sobie środowisko naturalne jako kolejne pole do walki z systemem. W 1972 roku wydany został podręcznik do „ekotażu" czyli sabotażu na rzecz ochrony przyrody, równocześnie z podręcznikiem pojawiły się pierwsze akcje bezpośrednie, gdzie grupy studentów z Uniwersytetu w Arizonie dewastowały place budowy, protestując przeciwko zasiedlaniu pustyni. Rok wcześniej z inicjatywy Jima Bohlena i Dorothy Stowe powstała organizacja „Don't Make a Wave" przeciwko próbom broni jądrowej na Aleutach, wkrótce zostaje przemianowana na „Greenpeace" .

Równolegle do organizacji ochroniarskich walczących z zagospodarowaniem terenów dotąd nieobjętych działalnością człowieka powstają organizacje animalistyczne, skupiające się głównie na walce z krzywdzeniem zwierząt. Najgłośniejszą tego typu strukturą stał się Animal Liberation Front (powstały w 1976 roku), który zasłynął z akcji uwalniania zwierząt z hodowli futrzarskich, laboratoriów czy niszczenia obiektów związanych z przemysłem rzeźniczym.

Historia rozwoju organizacji ekologicznych w Stanach Zjednoczonych to pasmo secesji, rozłamów i tworzenia się nowych struktur na skutek rozbieżności dotyczących metod walki w obronie przyrody.

> Wśród całej gamy organizacji odwołujących się do ekologii i ochrony przyrody można było wyróżnić zarówno te działające w ramach obowiązującego prawa jak i te używających radykalnych metod, posuwając się nawet do aktów terroru.

Ze zrozumiałych względów to właśnie te drugie stały się najbardziej widocznymi nadając ton dla całego ruchu ekologistów. Najbardziej znanymi eksponentami tej formy działalności stały się wspomniany ALF oraz powstała w 1980 roku pod przywództwem Dave'a Foremana grupa Earth First!. Czasopismo organizacji – Earth First! Journal szacowało skutki ich działalności na 20-25 mln USD rocznie (straty zadawane firmom i skarbowi państwa). W nurt działalności ekoterrorystycznej wpisał się też Amerykanin polskiego pochodzenia – Theodore Kaczynski. Uwiedziony ideologią sprzeciwu wobec postępu technologicznego i niszczenia przyrody, będąc nieuchwytny przez 18 lat swoim podkładaniem bomb doprowadził do śmierci 3 osób raniąc 29 innych.

> Wedle amerykańskich służb w 2002 roku blisko 1/3 wszystkich zagrożeń terrorystycznych w USA związanych była z organizacjami ekologicznymi. W latach 1996 – 2003 suma zniszczeń dokonanych z pobudek ekologicznych wyniosła w USA ponad 100 mln USD, natomiast w latach 2004 – 2008 było już to 200 mln.

Dane z tylko samych Stanów Zjednoczonych ostatniej dekady wskazują na setki milionów dolarów strat. W walce z ekoterroryzmem rząd USA wprowadził w 2006 roku prawo znane jako AETA, które wprost zakazuje działalności mającej na celu niszczenie, uszkadzanie czy inną ingerencję wymierzoną w działalność przedsiębiorstw hodowli zwierząt. Od blisko 27 lat notuje się znaczące rozszerzanie wpływów orga-

nizacji ekologicznych na inne kraje. Tworzone filie organizacji macierzystych wspierane przez nie finansowo i organizacyjnie mają na celu walczyć z niszczeniem przyrody i lobbować za proekologicznym prawodawstwem.

CZYTAJ TAKŻE: Czy myśliwi są naprawdę potrzebni?

Ideologia ekologistów

> Współczesny ekologizm rozwija się na dwu głównych kierunkach. Są to ekologia społeczna, która winą za kryzys ekologiczny obciąża ustrój oraz tak zwana głęboka ekologia (ang. deep ecology) upatrująca winy w szowinizmie gatunkowym człowieka. Natomiast w centrum tego podziału wpisują się przeciwnicy rozwoju cywilizacyjnego i technologicznego, odwołujący się do neoluddyzmu lub w skrajniejszej formie do anarchoprymitywizmu.

Zdaniem zwolenników ekologii społecznej obecny kryzys może zostać zakończony jedynie dzięki zmianie ustroju społecznego. A to będzie możliwe jeśli nastąpi:

- Likwidacja kapitalizmu (ekosocjaliści)
- Zniesienie państwa i hierarchii (ekoanarchiści, bioregionaliści)
- Zniszczenie patriarchatu (ekofeministki)

Według propagatorów głębokiej ekologii cały świat tworzy jeden, homeostatyczny organizm (hipoteza Gai), a wszystkie formy życia mają jednakową wartość. Orędownik i duchowy przywódca deep ecology – Peter Singer w swojej publikacji „Wyzwolenie zwierząt" pisze: Tak długo, jak jedzenie mięsa będzie uznawane za akceptowalne, zwierzętom hodowlanym pisane jest uprzedmiotowienie.[1] Stąd konsekwencją wyznawania głębokiej ekologii jest praktyka i promocja wegetarianizmu lub/i weganizmu. Na marginesie warto dodać, iż Singer w swoich publikacjach i wypowiedziach deklaruje się jako zwolennik pełnej legalizacji aborcji, nawet w zaawansowanej ciąży, eutanazji, a także częściowej legalizacji zoofilii.

Lata 80-te to rozwój starych i napływ nowych idei wewnątrz ruchu ekologistów. Na pierwszy plan wysunęły się zaczerpnięte z socjobiologii przekonanie o zwierzęcości człowieka oraz z teorii Thomasa Malthusa (maltuzjanizm) teza o przeludnieniu ziemi. Miało to mizantropijne konsekwencje. Rodzaj ludzki został uznany za chorobę ziemi, czego wyrazem był manifest Christophera Manesa z 1987 roku, gdzie ogłosił konieczność redukcji populacji ludzi do 20% stanu obecnego. Po rozłamie w grupie Earth First! na tle używania przemocy „nowy" radykalny EF! w warstwie ideologicznej odwołuje się haseł antykapitalizmu, internacjonalizmu, pacyfizmu (sic!) oraz oczywiście głębokiej ekologii tym razem przesiąkniętej mistycyzmem New Age.

We współczesnej polityce można odnaleźć wiele partii politycznych oraz postaci, które mniej lub bardziej jawnie odwołują się do idei ekologizmu tudzież zielonej polityki. Najbardziej znanymi przykładami są w zasadzie wszystkie partie „zielonych" na czele z niemieckim Związkiem 90/Zieloni, którzy w tegorocznych wyborach do Bundestagu otrzymali 67 mandatów (obecnie współtworzą niemiecki rząd – red.). Z idei ekologizmu w swojej kampanii na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 2000 roku sporo czerpał Al Gore (wł. Albert Arnold Gore), który po sporych kontrowersjach wyborczych ostatecznie przegrał z Geor-

giem W. Bushem. Z wyraźnych wpływów ideologii ekologizmu dał się poznać także premier Hiszpanii w latach 2004-2011 – José Luis Rodríguez Zapatero. Za jego rządów praktycznie całkowicie zliberalizowano prawo do aborcji przy jednoczesnym zaostrzaniu kar za szkodzenie zwierzętom. W 2008 przed wprowadzeniem prawa nadającego wszystkim małpom człekokształtnym zamieszkującym terytoria Hiszpanii praw człowieka Zapatera powstrzymał tylko wybuch kryzysu finansowego.

Ochrona przyrody w Polsce

Przez swoją hałaśliwość można odnieść wrażenie, że to ruch ekologistów zapoczątkował działania mające na celu ochronę przyrody przed niszczącą działalnością człowieka i przemysłu, który nie zna litości lub że tylko on działa na rzecz środowiska naturalnego.

> Tymczasem pionierem działalności na rzecz przyrody w Polsce był Jan Gwalbert Pawlikowski (1860 -1939), ekonomista, przyrodnik i działacz narodowy. W 1913 roku rozprawą „Kultura a natura" stworzył podstawy ruchu na rzecz ochrony przyrody i podnoszenia świadomości przyrodniczej Polaków. Pawlikowski też był autorem pierwszej ustawy o ochronie przyrody w Polsce z 1934 roku oraz współautorem ustaw łowieckiej i leśnej. To właśnie dzięki niemu oraz zabiegom innych osób (m.in. Adam Loret – pierwszy dyrektor Lasów Państwowych) prawodawstwo w zakresie korzystania z zasobów naturalnych oparło się na zasadzie zrównoważonego rozwoju i wielofunkcyjności.

Współcześnie przepisami chroniącymi przyrodę w Polsce są ustawa o lasach (1991), ustawa o ochronie gruntów leśnych i rolnych (1995), ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (2001) oraz ustawa o ochronie przyrody (2004). Przewidują one takie formy ochrony przyrody jak: parki narodowe, rezerwaty przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura2000, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, stanowiska dokumentacyjne i pomniki przyrody. Na ich straży stoją takie instytucje jak Straż Ochrony Przyrody, Straż Łowiecka oraz Straż Leśna/ Straż Parku Narodowego. W sferze instytucjonalnej ochroną przyrody i środowiska w Polsce zajmują Ministerstwo Środowiska wraz z podległymi: Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasami Państwowymi, Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i Wojewódzkimi Inspektoratami Ochrony Środowiska, a także wydziały ochrony środowiska na szczeblach lokalnych administracji państwowej. Natomiast na szczeblu pozarządowym są to pozarządowe organizacje ekologiczne (POE) czyli stowarzyszenia i kluby zajmujące się tematyką ekologii zawodowo, gromadzące w swoich szeregach wielu specjalistów. Są to Liga Ochrony Przyrody, Klub Przyrodników, Polski Klub Ekologiczny, Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „ProNatura", Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i inne, skupione w Biurze Wspierania Lobbingu Ekologicznego, którego celem jest wpływanie na procesy decyzyjne parlamentu.

> Istnieją również organizacje zajmujące się ochroną przyrody amatorsko (z racji wykształcenia kadry, nie finansowania), będąc pod wpływem ideologii ekologizmu. Powstają one często samorzutnie lub pozornie samorzutnie w zależności od problemu, miejsca i sytuacji jaka według nich wymaga reakcji. Wyróżnić tu można słynny „Obóz dla Puszczy" którego aktywiści regularnie blo-

> kują prace leśne w Puszczy Białowieskiej, „Ludzi Przeciw Myśliwym" – których celem jest przerywanie i blokowanie polowań, „Turnicki Park Narodowy – projektowany" i inne.

Wśród tej ostatniej kategorii za doktorem Wojciechowskim można dokonać wyróżnienia trzech zasadniczych typów działaczy:

1. Ekologiści (środowiskowcy) czyli niezadowoleni aktywiści, nieufni do działań ogniw administracyjnych, bez przyrodniczych studiów, ale posiadający jakąś wiedzę teoretyczno-praktyczną. Stanowią oni przyszłą kadrę „zielonych",
2. „Ekowojownicy" (podgrupa ekologistów), zwolennicy radykalnych form działania, mający charakter walki, o świadomości celów swojej walki. „Ta walka" prowadzona jest na granicy obowiązującego prawa (np. Greenpeace, Earth First, Dzikie Życie),
3. „Ekoterroryści" (zwani także „ekoszantażystami") działający metodami ekoterroryzmu w ramach zjawiska pn. „terroryzmu ekologicznego"[2]

CZYTAJ TAKŻE: Zapomniane dziedzictwo. Czyli Pawlikowski dał nam przykład jak przyrodę chronić mamy

Spór o aksjomaty

Przykład walki ekologistów z rzekomą wycinką Puszczy Białowieskiej ujawnił prawdziwe intencje tego ruchu. Oś sporu przebiega dużo głębiej niż się wydaje na pierwszy rzut oka. Sednem sprawy wcale nie jest troska o Puszczę Białowieską wraz z całym jej ekosystemem, lecz zmiana sposobu myślenia o ochronie przyrody i korzystaniu z zasobów naturalnych Polski.

Ideologia ekologizmu nie zważając na granice państwowe, sytuacje materialną czy kulturę ludności, ma jedynie na celu zatrzymanie człowieka przed jakąkolwiek ingerencją w środowisko naturalne. Temu służy blokowanie prac w Puszczy Białowieskiej, które jest swego rodzaju próbą sił. Kolejnym miejscem będzie zapewne Puszcza Bukowa i rzekomo projektowany Turnicki Park Narodowy. Temu służy również aktywność Ośrodka Działań Ekologicznych „Źródła", który wykorzystując chaos prawny prawa łowieckiego drogą sądową doprowadza do paraliżu wielu kół łowieckich co skutkuje ogromnymi zniszczeniami płodów rolnych od zwierzyny łownej. Temu również służy zmasowany atak medialny przy wsparciu demoliberalnych mediów na przemysł drzewiarski, leśników, myśliwych czy zakłady usług leśnych, którego twarzą stała się prezenterka telewizyjna Kinga Rusin.

Obecny model zarządzania środowiskiem przyrodniczym w Polsce opiera się na zasadzie zrównoważonego rozwoju i racjonalnego gospodarowania. Dobrze to widać na przykładzie ustawy o lasach i Lasów Państwowych, których misją jest wielofunkcyjne zarządzanie ekosystemami leśnymi. Z jednej strony lasy mają pełnić funkcje produkcyjne (dostarczanie surowca drzewnego i tworzenie wokół gospodarki drewnem miejsc pracy), funkcje ochronne (ochrona klimatu, gleb, wód) oraz funkcje społeczne (rekreacyjno-wypoczynkowe).

> W tym modelu to człowiek i naród jest najważniejszy i to jemu ma przyroda służyć; jako źródło dochodu i pożywienia, miejsce wypoczynku, jako ochrona przed zanieczyszczeniami i gwałtow-

> nymi zjawiskami atmosferycznymi. I nie chodzi o bezmyślne wykorzystywanie jej zasobów, lecz o ochronę przy jednoczesnym użytkowaniu.

Polska przyroda to ogromna wartość przekazana jako spuścizna przez naszych przodków, a celem obecnego pokolenia jest jej strzec, zachować, rozwijać i przekazać potomnym. Natura ma nas zachwycać, inspirować, a w jej objęciach mamy doznawać ukojenia od stresów współczesnego życia. Korzystać z zasobów naturalnych, ale z ogromną odpowiedzialnością i szacunkiem wobec przyrody, oto zdanie dla współczesnych Polaków, których świadomość ekologiczna i znajomość procesów przyrodniczych jest na zatrważająco niskim poziomie.

„Wierzymy, że człowiek odbity [oddalony] od Polski, dość by pochwycił nozdrzami woń jej pól, aby się poczuł na powrót Polakiem. Ojcowie nasi idąc na wygnanie, nosili garść ziemi w woreczku na piersiach, aby w trumnie posypane nią oczy widziały we śnie wiecznym ojczyznę. W ten sposób przyroda już nie przez zmyślenie chłodnej panpsychy, ale przez pojęcie związku organicznego współżycia, związku krwi, wzięła w siebie ducha i nabrała nowej godności”.[3]

---

1 Singer P., Wyzwolenie zwierząt. 2004. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

2 Wojciechowski R., 2012. Polityka ekologiczna a zarządzanie środowiskiem. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

3 Pawlikowski G. J., 1913. Kultura a natura.

fot: pixabay

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/przyroda-zakladnikiem-ideologii/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć